



Roman Glura

PIERWSZE ZJAZDY ABSOLWENTÓW GIMNAZJUM I LICEUM ZIEMI GOSTYŃSKIEJ

Liceum Ziemi Gostyńskiej ma wielkie zasługi w budowaniu mocnych więzi pomiędzy ludźmi, a wszystko dzieje się zgodnie ze szkolnym hasłem *Omnes unum simus – Wszyscy Jesteśmy Jednością*. Tradycje zjazdów absolwentów (maturzystów) sięgają czasów pierwszej matury. Pierwszych 15 spotkań (w tym 10 przedwojennych i 5 tuż po II wojnie światowej) odbyło się ściśle według programu ks. Franciszka Olejniczaka – dyrektora szkoły, wybitnego społecznika i twórcy ówczesnego programu wychowawczego placówki.

Wszystko zaczęło się 9 czerwca 1927 roku, kiedy to pierwszych 11 abiturientów przystąpiło do egzaminu maturalnego. Cała grupa uczniów VIII klasy, której gospodarzem (wychowawcą) był prof. Leon Kapcia, zdała, jak to pisano, „nadspodziewanie”¹. Co roku kolejne VIII klasy kończyły edukację. Powiększał się więc zastęp maturzystów, których drogi następnie rozchodziły się nie tylko po całej Polsce. Pragnąc zachować kontakt z byłymi wychowankami, dyrektor gimnazjum ks. Franciszek Olejniczak zorganizował w 1929 roku po raz pierwszy Zjazd Maturzystów. Odtąd spotkania miały być łącznikiem pomiędzy absolwentami, a tymi, co „jeszcze na ławie szkolnej kształcą i wyrabiają swe charaktery”².

¹ W.K., *Omnes unum simus*, „Orędownik Gostyński” 1937, nr 74, s. 1.

² *Drugi zjazd Maturzystów gimnazjum Gostyńskiego*, „Łan” 1930, nr 1, s. 6.

Drugi Zjazd Maturzystów gostyńskiego gimnazjum odbył się 13 września 1930 roku. Uczestniczyło w nim 8 abiturientów z pierwszej matury i po 6 z trzech kolejnych roczników. Razem brało udział 26 uczestników. Oto jak uczeń gimnazjum opisał to wydarzenie w gazetce szkolnej „Łan”:

Rankiem byli maturzyści w asyście całego gimnazjum udali się do kościoła farnego, gdzie o godz. 9-tej ks. Dyrektor odprawił Mszę Św. (...). Po Mszy Św. zjazdowicze udali się do ks. Dyrektora na herbatkę, a my rozeszliśmy się do domów. O godz. 12-tej Zjazd rozpoczął swe obrady w auli. Przed zebraniem p. prof. Babińska i p. M. Czabajski dokonali zdjęć, pp. Fumatówna i Heldówna odegrały drugą rapsodię węgierską Liszta. Bezpośrednio potem przewodniczący zebrania p. J. Szyszczyński otworzył zebranie. Po odczytaniu życzeń nadesłanych od nieobecnych członków, przystąpiono do obrad. Po przemówieniu ks. Dyrektora i prof. Bzdęgi pan Karalus wygłosił referat p.t. „Zycie ideowe młodzieży akademickiej”. Po skończeniu referatu wywiązała się żywa dyskusja. Następnie głos zabrał p. W. Boratyński i mówił na temat: „Jak stworzyć człowieka twórczego?”. Po powyższym przemówieniu wywiązała się znów dyskusja, a po jej zakończeniu przeszło się do spraw organizacyjnych. O godz. 14.30 zebranie zamknięto i uczestnicy porochozdzili się do domów na obiad. Niedługo jednakże pozwolono im przebywać poza murami szkolnymi, bo znów o godz. 16-tej zaproszono ich na zebranie, które tym razem miał „Łan”. Po otwarciu zebrania przez prezesa „Łanu” i powitaniu ks. Dyrektora, pp. Profesorów i członków II-go Zjazdu przystąpiono do omówienia spraw bieżących. Sprawę, która najwięcej zajęła czasu – było wydawanie tego pisma, które kochani Czytelnicy trzymacie w ręce. Po załatwieniu tegoż przewodniczący zebrania prosi p. Boratyńskiego by powiedział kilka słów o malarstwie. P. Boratyński się go dzi, wychodzi na mównicę i rozpoczyna mówić o... zadaniu „Łanu”. W końcu jednak powiedział coś o malarstwie i objaśnił swoje obrazy, które były w gimnazjum. Po skończonym zebraniu wszyscy zeszli na parter, gdzie zasiedli do kawy przy suto zastawionych stołach. Kawka przy wesołym miłym nastroju przeciągnęła się do godz. 19-tej. Wieczorem o godz. 20 w Hotelu de France II-gi Zjazd Maturzystów urządził kolację dla grona profesorskiego. Na tem też skończył się Drugi Zjazd Maturzystów³.

Program wszystkich przedwojennych zjazdów był podobny. Rozpocynała je zawsze msza św. we farze. Pod koniec lat trzydziestych odprawiali ją księża, wychowankowie gimnazjum. Uczestniczyła w niej młodzież gimnazjalna z gronem profesorskim oraz przybyli na zjazd maturzyści. I tak, w 1937 roku, jak donosił „Orędownik Gostyński”: „mszę św. odprawił ks. M. Paszkowiak, msze św. żałobne za spokój duszy śp. prof. Józefa Godlewskiego i kolegów śp. ks. J. Jankiewicza i Adamczaka odprawili przy bocznych ołtarzach i na kaplicy św. Anny księża: Dworak, Walkowiak i Pawlarczyk”⁴.

³ Tamże.

⁴ *Sprawozdanie z IX zjazdu absolwentów gimnazjum gostyńskiego*, „Orędownik Gostyński” 1937, nr 75, s. 4.

Po przejściu do szkoły i oficjalnym powitaniu absolwenci zasiadali do wspólnego śniadania. Najczęściej przygotowywała je młodzież ze szkolnej organizacji „Łan”. Zaraz po nim tradycją stało się zrobienie wspólnej fotografii wszystkich przybyłych uczestników zjazdu. Następnie rozpoczynały się właściwe obrady. Wybierano władze zjazdu. Przykładowo na trzecim spotkaniu przewodniczącym (marszałkiem zjazdu) został Jan Szyszczyński, a sekretarzami Józef Matuszewski i Władysław Busza⁵. Obrady, które były dwuczęściowe z przerwą na obiad, miały swoją jakby część oficjalną. Rozpoczął je bowiem uroczysty poranek, koncert muzyczny, referat lub deklamacja wierszy. Po nim rozpoczynała się dyskusja na wybrane tematy. Realizowano w ten sposób program wychowawczy opracowany przez ks. Franciszka Olejniczka. Ksiądz dyrektor chciał bowiem, „żeby gimnazjum gostyńskie stało się żarzącym punktem na ziemiach Rzeczypospolitej, żebyśmy wszyscy (...) potrafili te mury przepoić taką jasnością i blaskiem, żeby jaśniały jak puchar Przywała, żarem, który dać może ogromna miłość”⁶.

Podczas III Zjazdu podstawą do dyskusji był list nieobecnego na spotkaniu Wacława Boratyńskiego, który pisał:

Nie chodzi o to, żeby na zjeździe debatować nad wymyślonymi z trudem tematami. Należy słuchać tych kolegów, których słowa nas rozgrzewają lub gniewają. Zjazd odda korzyści tylko wtedy, gdy sobie nawzajem udzielimy spostrzeżeń i doświadczeń całego roku. Niechaj każdy udzieli drugiemu uwag z tej dziedziny, w której jest duchowo najbogatszy⁷.

W celu zachowania łączności absolwentów z aktualnymi uczniami uchwalono wówczas, że zjazdy odbywać się będą co roku. Rok później na kolejnym spotkaniu dyrektor ks. Franciszek Olejniczak przedstawił program wychowawczy szkoły⁸. Miał on charakter katolicki i państwowy. Zawarty został w hasło – *Omnes unum simus*. Ta łacińska sentencja oznaczała wspólnotę profesorów, wychowanków i młodzieży. Stała się drogowskazem dla każdego nowego rocznika gostyńskich gimnazjalistów. Urosła do symbolu szkoły. Hasło umieszczono w widocznym miejscu przy wejściu na pierwsze piętro budynku gimnazjum. Idea braterstwa znalazła doskonałe wcielenie w corocznych zjazdach, które organizowano również po to, „by cząstkę siebie absolwenci pozostawili w szkole”.

Podczas VI Zjazdu w 1934 roku podjęto uchwałę, że najważniejszym celem zjazdu byłych maturzystów będzie dzielenie się wiedzą i doświadczeniem życiowym z uczniami, nawiązywanie przyjacielskich stosunków i bycie

⁵ *Sprawozdanie ze zjazdu absolwentów naszego gimnazjum*, „Łan” 1931, nr 4, s. 17; *Kronika – II Zjazd Maturzystów*, „Orędownik Gostyński” 1930, nr 75, s. 2.

⁶ *Sprawozdanie ze zjazdu absolwentów naszego gimnazjum*, „Łan” 1931, nr 4, s. 17.

⁷ Tamże.

⁸ *Obecny, IV Zjazd Maturzystów w Gostyniu*, „Orędownik Gostyński” 1932, nr 75, s. 1-2.

wzorem dla młodszych⁹. W tych kontaktach bardzo liczone na pomoc organizacji uczniowskiej „Łan”. Nad tą organizacją rozciągnięto patronat. To właśnie przed absolwentami będącymi na zjeździe, kierujący organizacjami młodzieżowymi składali coroczne sprawozdania z działalności. W 1934 roku takie zestawienie przedstawił uczeń VIII klasy Jan Krzętowski z „Łanu” i Czesława Dopieralanka z organizacji Łan żeński¹⁰. Na VI Zjeździe podjęto uchwałę, że absolwenci utrzymają ścisły kontakt z gimnazjalnym pismem „Łan”, którego łamy miały być otwarte dla byłych maturzystów. Pierwszym elementem tych działań był artykuł Zygmunta Jezierskiego studiującego w Belgii (licencjata I.S.C.A. w Antwerpii). Przedstawił on w nim różnice w studiowaniu na uczelniach belgijskich i polskich¹¹.

W roboczych częściach zjazdów dyskutowano również o problemach całego kraju. Między innymi referat na temat: *O potrzebie osiedlania się inteligencji na wsi* wygłosił w 1937 roku Janusz Laskowski. Wytyczano sobie również inne zadania, jak chociażby sporządzanie dokładnych spisów byłych maturzystów i ustalanie miejsca ich pobytu¹². Wśród absolwentów szczególnie angażowali się podczas zjazdów, uczestnicząc w organizacji lub dyskusji, następujący byli maturzyści: Jan Szyszczyński (zjazdy III i IV), Józef Matuszewski (III), Władysław Busza (III), Waclaw Boratyński (III, VIII), Marian Górski (III), Henryk Klitsche (III), Władysław Metelski (IV, VI, VII), Franciszek Potworowski (IV), Heliodor Janke (IV), Witold Ciesielski (VI), Irena Heldówna (VI), Bożena Relewiczówna (VI), Feliks Włodarczyk (VI), Marian Czabajski (VII), Stanisław Grześkowiak (IX), Edward Szwedek (IX), Janusz Laskowski (IX)¹³.

Bardzo często w dniu zjazdu absolwentów odbywały się ważne uroczystości z okazji rocznic państwowych, wydarzeń szkolnych. Na IV Zjeździe (w 1932 roku) złożono wieniec nad dachem budowanej sali gimnastycznej¹⁴. Rok później spotkanie maturzystów połączono z obchodami 250. rocznicy odsieczy Wiednia, a także z nadaniem tytułu Radcy Duchownego Franciszkowi Olejniczakowi. Tytuł został nadany przez ks. prymasa Augusta Hlonda, a wręczony przez jego przedstawiciela ks. prałata dr. Nikodema Mędleńskiego¹⁵. Podczas VIII Zjazdu (w roku 1936) atrakcją była wycieczka do

⁹ F. Włodarych, *Z okazji VI Zjazdu Maturzystów*, „Łan” 1934, nr 1, s. 6.

¹⁰ Tamże.

¹¹ Z. Jezierski, *Studia w Antwerpii*, „Łan” 1934, nr 1, s. 6-7.

¹² *Sprawozdanie z IX zjazdu absolwentów gimnazjum gostyńskiego*, „Orędownik Gostyński” 1937, nr 75, s. 4.

¹³ Dokładne opisy zjazdów znajdują się w: „Orędowniku Gostyńskim” 1930, nr 75; 1932 nr 75; 1937, nr 75 oraz szkolnym piśmie uczniowskim „Łan” 1930, nr 1; 1931, nr 4; 1934, nr 2; 1936 nr 1 i 2.

¹⁴ Obecny, *IV Zjazd Maturzystów w Gostyniu*, „Orędownik Gostyński” 1932, nr 75, s. 1-2.

¹⁵ *Zaszczytne odznaczenie Ks. Dyrektora Olejniczaka*, „Orędownik Gostyński” 1933, nr 74, s. 2.

Siemowa, celem obejrzenia tamtejszego kościółka, odnowionego przez Wacława Boratyńskiego¹⁶. Każdy z przedwojennych zjazdów kończył się wspólną kolacją, a w późniejszych latach również zabawą taneczną, która odbywała się w sali hotelu Kaliksta Jankiewicza. Liczebność uczestników spotkań byłych maturzystów wahała się od 26 (II Zjazd) do 48 osób w 1936 roku.

Na X Zjeździe w 1938 roku ustalono na wrzesień 1939 roku datę następnego spotkania, do którego nigdy nie doszło z uwagi na wybuch tragicznej w skutkach II wojny światowej, tragicznej dla szkoły i osób z nią związanych. Dramatycznej od samego początku, kiedy w obronie kraju zginął m.in. Wacław Boratyński, zmarł prof. Władysław Kołomłocki, a miesiąc później na gostyńskim rynku Niemcy rozstrzelali dyrektora Leona Kapcię i prof. Romana Weissa. Dramatycznej aż do ostatniego akordu okupacji, kiedy na kilka dni przed końcem wysadzono w powietrze gmach szkoły¹⁷. Sześć lat II wojny światowej było właściwie okresem zdawania egzaminu dojrzewania życiowego przez uczniów i maturzystów.

Po wypędzeniu Niemców wychowankowie gimnazjum jako pierwsi złożyli pieniądze na odbudowę zburzonego gmachu. Z łopatami i kilofami zaczęli usuwać gruzy i rumowiska. A potem przystąpili do nauki i wznowienia działalności dawnych organizacji szkolnych¹⁸. We wrześniu 1945 roku wydali pierwszy powojenny numer pisma „Łan”, w którym znalazła się jeszcze niepełna lista poległych nauczycieli i uczniów¹⁹. W tym samym miesiącu (16 września) zorganizowano pierwsze po wojnie, a w kolejności XI spotkanie maturzystów, jedno z najważniejszych. Komitet Organizacyjny Zjazdu w ulotce – zaproszeniu pisał: „Pragniemy, aby po tak długiej niewoli, wszyscy koledzy, którzy znajdują się na ziemiach RP wzięli udział w tym I zjeździe i w ten sposób zadokumentowali łączność z Gimnazjum Ziemi Gostyńskiej”²⁰. Wszyscy chcieli też uczcić i uhonorować pamięć zabitych i zmarłych profesorów i kolegów.

Na spotkanie maturzystów przybyło 50 wychowanków. Za stołem prezydialnym zasiedli członkowie Komitetu Organizacyjnego: Józef Woźniak, Zofia Hejnowicz i Edward Skrzynecki. Ten pierwszy rozpoczął obrady, witając ks. Franciszka Olejniczaka, dyrektora gimnazjum Jana Gruchalę, kronikarza ziemi gostyńskiej Władysława Stachowskiego oraz koleżanki

¹⁶ *Kronika Gimnazjalna*, „Łan” 1936, nr 1-2, s. 12.

¹⁷ R. G l u r a, *Szkice z dziejów Gimnazjum i Liceum Ziemi Gostyńskiej*, [w:] *Gimnazjum i Liceum Ziemi Gostyńskiej w fotografii*, Gostyń 2004, s. 10-11.

¹⁸ Tamże, s. 11-12.

¹⁹ *Pamięci tych co odeszli...* „Łan” 1945, nr 1, s. 2.

²⁰ Ulotka Komitetu Organizacyjnego Zjazdu *Odbudowujemy zniszczone przez okupanta Gimnazjum Ziemi Gostyńskiej – 1.9.1945* [ze zbiorów prywatnych Lecha Męczarskiego].

i kolegów. Na przewodniczącego zjazdu wybrano Józefa Matuszewskiego, który dalej go poprowadził²¹.

Po odczytaniu telegramów od osób, które nie mogły przybyć, głos zabrał ks. Franciszek Olejniczak. Zachowały się fragmenty jego przemówienia:

Stanisław Wyspiański wydał w roku 1905 orędzie do narodu, by we wszystkich okolicznościach wzywano Ducha Św. Orędzie to niestety nie weszło w życie, nikt tego nie brał na serio. Dziś zaczynam rozumieć Wyspiańskiego. Pragnę być wykonawcą jego orędzia. Chciałbym, aby dzisiejsze zebranie rozpoczęło się wezwaniem Ducha Św. Życzeniem Wyspiańskiego było, by odmawiano *Veni Creator* na każdym miejscu jak daleko mowa polska sięga. Proszę wszystkich zebranych, aby powstali, odmówię tę modlitwę.

Po jej skończeniu ks. Franciszek Olejniczak wyraził życzenie, by maturzyści wprowadzili w życie orędzie Wyspiańskiego i przed każdą ważną sprawą wznosili się myślą do Ducha Św.: „Podczas ostatnich lat myślałem dużo o was. Nasuwały mi się różne myśli, które spisałem. Chciałbym, abyście je poznali. Mam zamiar drukować je i przesłać wszystkim”. Później każdy z zebranych otrzymał jedną z kartek. Okazało się, że było ich właśnie tyle, ilu było zebranych. Po kolei odczytywano myśli ks. Franciszka Olejniczaka, które krystalizowały się podczas wojny²².

Po wystąpieniu byłego dyrektora oddano cześć ofiarom wojny. Referat *Wspomnienie zmarłych profesorów gimnazjum gostyńskiego* wygłosiła Zofia Hejnowicz, a Witold Klabiński przedstawił *Wspomnienie zmarłych koleżanek i kolegów*. Odczyty przeplatały się z utworami muzycznymi, które na fortepianie odegrały prof. Maria Godlewska i Irena Węglarzowa (Heldówna)²³.

Po części mającej charakter wspomnieniowy zastanawiano się nad podniesieniem gmachu szkoły z ruin. Bogdan Mrozek odczytał referat *Architektura i my*. Zastanawiano się, jak zdobyć fundusze potrzebne do odbudowy gmachu szkoły. W wolnych wnioskach zabierający głos podawali informacje o wojennych losach koleżanek i kolegów. Ustalono, że stałym przewodniczącym kolejnych zjazdów będzie Józef Matuszewski. Na zakończenie obrad Edward Skrzynecki rozdał maturzystom zielone wstążeczki z napisem „*Omnes unum simus – 1945*” jako pamiątkę ze zjazdu. Tradycyjna kolacja i zabawa taneczna zakończyły wyjątkowy dzień²⁴.

Następne spotkanie odbyło się 15 września 1946 roku. Ten zjazd (XII) został połączony z uroczystością poświęcenia odbudowanego już gmachu gimnazjum. Rok wytężonej pracy, wielka ofiarność społeczeństwa całe-

²¹ Protokół z 11 Zjazdu Maturzystów Gimnazjum Ziemi Gostyńskiej, „Łan” 1945, nr 1, s. 1-4.

²² Tamże.

²³ Tamże.

²⁴ Tamże.

go powiatu gostyńskiego, które mimo trudnej sytuacji zmobilizowało się, pozwoliła na szybkie podniesienie szkoły z ruin. Niemały był w tym udział dawniejszych maturzystów. Ten historyczny dzień rozpoczęła msza święta w farze z kazaniem prof. Antoniego Szymańskiego, a następnie uroczystość poświęcenia gmachu zorganizowana przez Komitet Odbudowy Gimnazjum²⁵. Oto jak wspominał ten dzień ówczesny dyrektor Jan Gruchała:

I odbyły się (...) imprezy dzięki niespożytej i nieugiętej sile obywateli Ziemi Gostyńskiej. Przybyli przedstawiciele wojewody poznańskiego, arcybiskupa poznańskiego, kuratora okręgu szkolnego poznańskiego, przedstawiciele powiatowych i miejskich władz państwowych, organizacji społecznych, partii i stronnictw politycznych, radni PRN i MRN [Powiatowej Rady Narodowej, Miejskiej Rady Narodowej – przyp. R.G.], 70 absolwentów gostyńskiej uczelni, 396 uczniów i 18 profesorów. Tłumy mieszkańców miasta i powiatu zaległy tereny przyszkolne. – Jakże jestem dziś jeszcze wdzięczny panu Cyprianowi za zradiofonizowanie imprezy, gdyż wszyscy mogli dowiedzieć się o swoim wkładzie w dzieło odbudowy i o wysiłku ofiarnie działającego komitetu odbudowy²⁶.

Wzruszającym momentem uroczystości było przekazanie przez wóznego Bronisława Pospieszyńskiego uratowanych około 1200 książek, wśród nich m.in. *Słownika języka polskiego* autorstwa Lindego. Ten stary wózny z narażeniem życia wywiózł z gimnazjum przeznaczone przez Niemców do spalenia zbiory biblioteczne i przechował je pod podłogą w swoim mieszkaniu²⁷. Z inicjatywy ks. Franciszka Olejniczaka wmurowano tablicę pamiątkową z następującym napisem: „Gmach ten z Bożą pomocą w latach 1923-24 zbudowała, a po jego spaleniu przez Niemców w styczniu 1945 znowu z gruzów dźwignęła w latach 1945-46 niespożyta i nieugięta wola obywateli Ziemi Gostyńskiej”²⁸. Zasadnicze obrady zjazdu odbyły się po południu. Po przemówieniu ks. Franciszka Olejniczaka referat dyskusyjny o ideałach wychowawczych w gostyńskim gimnazjum wygłosiła Jadwiga Karłowska-Trafasowa. Kazimierz Talarczak przedstawił swoje doświadczenia z zakresu rybołówstwa morskiego. Zjazd zakończył tradycyjnie wieczorek taneczny w kawiarni „Polonia”²⁹.

Odbudowa gmachu gimnazjum w czasach, kiedy cały kraj leżał w gruzach, była wielkim sukcesem społeczności gostyńskiej. Utrudniała ją jeszcze bardzo dramatyczna sytuacja polityczna kraju. Przejmowaniu władzy przez komunistów wspieranym przez Sowieców towarzyszyła krwawa walka

²⁵ R. G l u r a, *Szkice z dziejów...*, s. 12.

²⁶ J. G r u c h a ł a, *Moja droga życia*, Gdańsk 2001, s. 37-38 [mps ze zbiorów prywatnych autora].

²⁷ Tamże, s. 4-5.

²⁸ Tamże, s. 6.

²⁹ Ulotka *Zaproszenie na XII zjazd b. Maturzystów* [druk ze zbiorów prywatnych Lecha Męczarskiego].

z żołnierzami podziemia niepodległościowego, brutalne niszczenie głównej partii opozycyjnej PSL, łamanie siłą oporu społecznego. Warto przypomnieć, że w ciągu trzech pierwszych lat w Polsce zginęło ponad 30 tys. ludzi (średnio około 30 osób dziennie), a około 10 tys. wywieziono do ZSRR, przeważnie na Syberię³⁰. Jan Gruchała tak pisał o tych czasach:

Byłem świadkiem przeobrażenia się stosunków społecznych, politycznych, kulturalnych miasta liczącego około 10 tysięcy mieszkańców. Widziałem tam dobrze się rozwijające spółdzielnie handlowe, widziałem trudności państwowych gospodarstw rolnych, widziałem przejmowanie władzy przez robotników, widziałem walkę zbrojną z podziemiem, widziałem, niestety, **mordujących się Polaków**, chociaż był to już rok 1946³¹.

Zajęci walką o władzę komuniści nie mieli siły, żeby przebudowywać szkolnictwo. Początkowo ich nacisk na sposób prowadzenia lekcji nie był jeszcze wielki. Nauczyciele starali się prowadzić zajęcia i proces wychowawczy według przedwojennych wzorców. Swoim torem przebiegał także kolejny XIII Zjazd Maturzystów. W sprawozdaniu czytamy:

Posłuszni hasłu Omnes unum simus zjechaliśmy się w dniu 14.IX.1947 na XIII Zjeździe. Po wspólnej Mszy Św. odprawionej przez ks. prefekta Rataja w kościele Św. Ducha, zebraliśmy się w gimnazjum na tradycyjnym śniadaniu, a potem na poranku. Serdecznie powitał b. maturzystów p. dyr. Gruchała, ciesząc się, że może ich znowu gościć w murach swojego gimnazjum. Z naszej strony kol. prof. dr Matuszewski w kilku słowach dał wyraz uczuciom, jakie nurtują b. maturzystę, gdy wraca znowu do swej dawnej szkoły. Podkreślił tę swoistą atmosferę naszego gimnazjum, jaka panuje niezmiennie od czasów dyrektorstwa ks. radcy Olejniczaka³².

Właściwe obrady rozpoczęły się po zwiedzeniu gmachu szkoły, po godz. 15. Przewodniczący zjazdu Józef Matuszewski powołał do stołu prezydenckiego absolwentów: Bogdana Mrozka, Józefa Woziwodzkiego, Marian Żarnowskiego, Grzegorza Piątkowskiego, Marię Psarską i Kazimierza Gulczyńskiego. Podczas spotkania dyskusja rozwinęła się wokół artykułu *Charakter Polaka*. Szczególnie aktywnymi dyskutantami byli: mgr Jan Szyszczyński, prof. Jadwiga Karłowska-Trafasowa, mgr Henryk Klitsche, prof. dr Józef Matuszewski, Stanisław Rogalka, Antoni Łapawa i ks. radca Franciszek Olejniczak.

Drugim zagadnieniem żywo interesującym zebranych była dyskusja na temat: „Najciekawsza książka przeczytana przeze mnie po wojnie”. Wyowiedzi wysunęły na czoło książkę Edmunda Osmańczyka *Sprawy Pola-*

³⁰ A. Dziurak, M. Gałęzowski, Ł. Kamiński, F. Musiał, *Od niepodległości do niepodległości. Historia Polski 1918-1989*, Warszawa 2011, s. 206-242.

³¹ J. Gruchała, *Moja droga życia...*, s. 9.

³² *Sprawozdanie z XIII Zjazdu b. Maturzystów w Gostyniu*, jednodniówka [ulotka ze zbiorów prywatnych Lecha Męczarskiego].

ków. XIII Zjazd podjął kilka uchwał, a najciekawszy wniosek złożył ks. Franciszek Olejniczak. Przygotował on dokładny plan kolejnych spotkań. Zasadnicze obrady miano prowadzić równoległe w trzech sekcjach: medycznej – z przewodniczącym doc. dr. Marianem Górskim, pedagogicznej – z przewodniczącą prof. Jadwigą Karłowską-Trafasową i prawniczogospodarczo-administracyjnej na czele z mgr. Janem Szyszczyńskim. Uczestnicy spotkania opodatkowali się na rzecz szkoły. Zebrano kwotę 2762 zł, którą przekazano dyrektorowi. Na zakończenie zjazdu w sali Jezierskiego odbył się wieczorek taneczny³³.

Sfalszowane przez komunistów wybory parlamentarne w 1947 roku, brutalna rozprawa z podziemiem niepodległościowym i legalną opozycją stworzyły podstawę do gruntownej przebudowy ustroju państwa. Polska stała się krajem całkowicie zawłaszczonym przez komunistów. Na rozkaz Moskwy wszystkie sfery życia poddane były sowietyzacji. W upartyjnionym państwie zlikwidowano trójpodział władzy, a struktury państwowe i wszelkie organizacje, których jeszcze nie rozwiązano, podporządkowano decyzjom partyjnych przywódców. Wszelki opór i protesty komuniści łamali siłą.

Aresztowania i represje nie ominęły również liceum w Gostyniu. Niektórzy nauczyciele zostali wyrzuceni z pracy (np. ks. Jan Rataj)³⁴. W 1949 roku na wiele lat do więzień i ciężkiego obozu pracy za działalność „antypaństwową” trafiła szesnastoletnia wówczas uczennica Ewa Mura. Podobne kary groziły pięciu uczniom za kolportaż ulotek w 1954 roku (tzw. „hultajska piątka”)³⁵. W takiej atmosferze zorganizowano jeszcze, siłą rozpędu, tylko dwa kolejne zjazdy: XIV – 12 września 1948 roku i XV – 11 września 1949 roku. Oto jak przedstawiał się program XV zjazdu: 8.30 – zbiórka w Gimnazjum; 9.00 – msza św. w kościele Św. Ducha; 10.30 – poranek szkolny z udziałem byłych maturzystów; 15.00 – zebranie byłych maturzystów; 17.00 – podwieczorek towarzysko-humorystyczny³⁶. Zorganizowanie kolejnych spotkań w takim totalitarnym państwie stało się całkowicie niemożliwe, tym bardziej kiedy hasłem była fraza „Bogu i Ojczyźnie Odrodzonej”. W czasach stalinowskich przygotowywanie spotkań w tym duchu stało się wręcz niebezpieczne.

³³ Tamże.

³⁴ R. G l u r a, Ks. Jan Rataj (1914-1990), „Nowa Gazeta Gostyńska” 2004, nr 16. s. 26.

³⁵ M. K u l c z a k, AK Zawisza, [w:] *Wszyscy Jesteśmy Jednością. Księga XX Zjazdu Absolwentów Gimnazjum i Liceum Ziemi Gostyńskiej*, Gostyń 2010, s. 95-106.

³⁶ Ulotka *Zaproszenie na XV zjazd b. Maturzystów* [druk ze zbiorów Muzeum w Gostyniu, sygn. 448 2/7].

Do dziś odbyło się łącznie 20 zjazdów Absolwentów Gimnazjum i Liceum Ziemi Gostyńskiej. Ostatni miał miejsce w 2010 roku³⁷. Następne spotkanie planowane jest na wrzesień 2015 roku.

³⁷ Artykuł ten jest rozdziałem opisującym historię zjazdów absolwentów Gimnazjum i Liceum Ziemi Gostyńskiej zamieszczonym w książce *Wszyscy Jesteśmy Jednością. Księga XX Zjazdu Absolwentów Gimnazjum i Liceum Ziemi Gostyńskiej* wydanej przez Stowarzyszenie Absolwentów, Wychowawców i Wychowanków Gimnazjum i Liceum Ziemi Gostyńskiej w 2010 roku.